

KS. WINCENTY MYSZOR

KSIĘGA TOMASZA (NAG HAMMADI CODEX II, 7 p. 138,1-145,23)

Wstęp, przekład z koptyjskiego, komentarz

„Księga Tomasza” z biblioteki z Nag Hammadi jest utworem zachowanym jedynie w języku koptyjskim, w jedynej kopii, jako siódmy, ostatni utwór II kodeksu (p. 138,1-145,23) tego zbioru. Ostatnie wiersze, 145,20-23 stanowią kolofon skryby, który przepisał cały kodeks. Kodeks zawiera ponadto: „Apokryf Jana” (1,1-32,10), „Ewangelię Tomasza” (32,10-51,28), „Ewangelię Filipa” (51,29-86,19), „Hypostazę archontów” (86,20-97,23), „O początku świata” (97,24-127,17) i „Egzegezę o duszy” (127,18-137,27). Kodeks nie zawiera oryginalnej paginacji, numerację stron i wierszy przyjęto na podstawie pierwszych wydań¹. W świetle dotychczasowych studiów kodikologicznych przyjmuje się, że kodeks powstał około 330-340 roku. Tekst wszystkich utworów został spisany w dialekcie saidzkim, zawiera jednak szereg nieregularności językowych, które generalnie wskazują na wpływy dialektu subachmimskiego, jak również na wahania ortograficzne². Utwór niewątpliwie został przetłumaczony na koptyjski z greckiego oryginału. Nie ma jednak żadnych zewnętrznych świadectw istnienia greckiego tekstu. Między innymi i z tej racji bardzo trudna jest datacja powstania oryginału. J. D. Turner przyjmuje, że ostatecznie tekst grecki mógł powstać około lat 200-225 w ascetycznym środowisku wschodniego chrześcijaństwa syryjskiego³. Przyjmuje także jako datę ukończenia redakcji utworu na rok około 275. H. Köster sytuuje czas powstania na II wiek⁴. Datację jednak komplikuje to, że utwór nie jest jednorodny i części składowe utworu mogły powstać wcześniej, ze względu na aluzje do logiów Jezusa. Wyraźny związek z początkiem „Ewangelii Tomasza” wskazuje, że „Księga Tomasza” powstała później. Ale jak datować powstanie „Ewangelii Tomasza”? Z racji skomplikowanej budowy tego utworu, a więc prawdopodobnie dłuższego procesu redagowania, kwestia datacji traci znaczenie.

¹ Pierwsze wydanie: M. Krause, P. Labib, *Gnostische und hermetische Schriften aus Codex II und Codex VI*, Glückstadt 1971, s. 88-106 (z tłumaczeniem niemieckim); korzystam natomiast z wydania: H. M. Schenke, *Das Thomasbuch (Nag-Hammadi-Codex II, 7)*, Berlin 1989 (z tłumaczeniem niemieckim); inne dostępne mi wydania tekstu to: B. Layton, J. D. Turner, *Nag Hammadi Codex II, 2-7*, Nag Hammadi Studies 21 (=NHS 21), tom II, Leiden 1989, s. 173-205 (z tłumaczeniem angielskim); R. Kuntzmann, *Le Livre de Thomas*, Bibliothéque Copte de Nag Hammadi, 16, Québec 1986 (z tłumaczeniem francuskim); prócz wydań są także ważne tłumaczenia: M. Krause, *Das Thomasbuch*, w: W. Foerster (wyd.), *Die Gnosis II. Koptische und mandäische Quellen*, Zürich-Stuttgart 1971, s. 136-148; D. Kirchner, *Das Buch des Thomas*, „Theologische Literaturzeitung” 102 (1977) s. 793-804; H. M. Schenke, *Das Thomasbuch*, w: *Neutestamentliche Apokryphen*, tom I, Berlin 1987, s. 192-204; B. Layton, *The Book of Thomas the Contender writing to the Perfect*, w: *The Gnostic Scriptures*, New York 1987, s. 400-409; J. D. Turner, *The Book of Thomas the Contender*, w: J. M. Robinson (wyd.), *The Nag Hammadi Library*, Leiden 1988, s. 199-207; (rosyjskie: M. K. Trofimowa, *Istoriko-filosofskie voprosy gnosticisma*, Moskwa 1979, s. 193-198).

² P. Nagel, *Grammatische Untersuchungen zu Nag Hammadi Codex II*, w: F. Altheim-R. Stiehl (wyd.), *Die Araber in der alten Welt V.2*, Berlin 1969, s. 396-496.

³ Turner, dz. cyt., s. 177.

⁴ Por. H. Köster, J. M. Robinson, *Entwicklungslinien durch die Welt des frühen Christentums*, Tübingen 1971, s. 119.

FORMA LITERACKA

„Księga Tomasza” została zredagowana jako typowy dla gnostyckich utworów dialog objawiający, dialog między Zmartwychwstałym i Tomaszem na tematy postępowania człowieka, etyki i eschatologii⁵. Całość tekstu można wyraźnie podzielić na odcinki wyznaczone przez pytania, lub odezwanie się Tomasza, oraz odpowiedź Zbawcy⁶. Dialog nie jest przeprowadzony konsekwentnie, ostatnia odpowiedź Zbawcy zamienia się w dłuższy monolog (142,26-145,16). Tomasz nie jest także typowym partnerem w gnostyckim dialogu, nie zadaje tylko pytań, ale w pewnym stopniu także sam poucza (139,12-20). Wydaje się, że forma dialogu jest wtórna. W kwestii wcześniejszej postaci utworu pojawiły się w opracowaniach dwie hipotezy.

J. D. Turner zaproponował rozwiązanie problemu wcześniejszej postaci utworu w postaci hipotezy istnienia dwu części składowych „Księgi Tomasza”. Pierwszą część (138,4-142,21) stanowi faktycznie dialog Zbawcy z Tomaszem i do tej części odnosi się tytuł utworu „Księga Tomasza, atlety, piszącego do doskonałych”. Drugą częścią (142,21-145,16) jest zbiór wypowiedzi Jezusa ujętych w formie homilii; Jezus zwraca się często w drugiej osobie liczby mnogiej, jakby do słuchaczy. Do tej części może się odnosić podtytuł utworu „Oto słowa ukryte, które wypowiedział Zbawca...”. Zdaniem Turnera jakiś redaktor zebrał dwa utwory tak, że tytuł zachowany w kolofonie obejmuje teraz jakby całość utworu. Tematycznie obydwie części łączą się przez zagadnienia życia ascetycznego, enkratyzmu. Gnostycki charakter podkreśla także wtórnie wprowadzona do całości forma dialogu. Teoria Turnera praktycznie rozwiązuje większość trudności interpretacji tego utworu.

Inną hipotezę rozwiązania zagadki tego utworu zaproponował H. M. Schenke⁷. Jego zdaniem podział utworu na części składowe nie przebiega w poprzek tekstu, ale wzdłuż tekstu, to znaczy ramy literackie obecnie dostępnego utworu, czyli dialog obejmują cały utwór, natomiast w odpowiednich miejscach włączony został materiał istniejący wcześniej w innej postaci. Jeśli odłączymy szkielet dialogu, a więc i osoby dialogu – Zbawcę i Tomasza – to można zrekonstruować w przybliżeniu wcześniejszy istniejący utwór jako „platonizujący, hellenistyczno-żydowski utwór mądrościowy”⁸.

Schenke proponuje nawet konkretną rekonstrukcję takiego tekstu wcześniejszego⁹. W trakcie wprowadzania formy gnostyckiego dialogu wraz z osobami Zbawcy i Tomasza nastąpiło rozczłonkowanie utworu, a zmiany redakcyjne, przede wszystkim formułowanie pytań i naszkicowanie okoliczności rozmowy na początku utworu nadały mu kształty ostateczne, zacierając jednak bieg myśli pierwotnej. Nastąpiło również „schrystianizowanie” utworu, podobnie jak nastąpiło przekształcenie „Listu Eugnostosa” w utwór „Sophia Jezusa Chrystusa”. Zdaniem Schenkego jego hipoteza rozwiązuje również zagadkę tytułu utworu. Tytuł składa się z dwu oddzielnych części: „Księga Tomasza” i osobno „Atleta pisze do doskonałych”. Pierwsza część odnosi się do całości utworu w postaci, którą obecnie mamy przed sobą, natomiast druga część odnosi się do pisma podstawowego, pierwotnego, które Schenke starał się zrekonstruować. Owym „atletą” „bojownikiem” jest w myśl tradycji Filona Aleksandryjskiego, patriarcha Jakub, który walczył z Bogiem. Określenie to jednak w czasach hellenistycznych oznaczało już tylko „ascetę”. Zdaniem Schenkego podstawą dla „Księgi Tomasza” mógł być zatem pseudo-

⁵ Formę gnostyckiego dialogu omówiono w: W. Myszor, *Gnostycyzm w tekstach z Nag Hammadi*, Studia Antiquitatis Christianae I,2, Warszawa 1977, s. 146-150.

⁶ Por. pytania Tomasza: 138,36-39; 139,12-24; 140,5-8; 140,36-40; 141,2-4; 141,18-25; 142,3-5; 142,7-9; 142,19-26 i wypowiedzi Zbawcy: 138,28-36; 138,39-139,12; 139,24-140,5; 140,8-36; 140,40-141,2; 141,4-19; 141,25-142,2; 142,6-7; 142,10-18; 142,26-145,16.

⁷ Schenke, *Das Buch des Thomas*, s. 193-196.

⁸ „eine platonisierende hellenistisch-jüdische Weisheitsschrift”, tamże s. 195.

⁹ Por. Schenke, *Das Buch des Thomas*, s. 195 i *Das Thomasbuch*, s. 198-202; pełniejsza rekonstrukcja.

epigraficzny utwór „List Atlety (Jakuba) do doskonałych”¹⁰. Zagadka „Księgi Tomasza” może być również rozwiązana przez ukazanie związków motywów literackich jak i treści z innymi utworami z Nag Hammadi, czy literaturą wczesnochrześcijańską.

TREŚĆ

Podział treści można łatwo przeprowadzić, oddzielając wystąpienia Zbawcy i Tomasza. Trudniej natomiast przedstawić bieg myśli. Pod względem literackim wyróżniają się błogosławieństwa i „biada” w monologu Zbawcy (142,26-145,16). Formalnie nawiązują do podobnych wypowiedzi nowotestamentalnych i mogą stanowić cenne źródło porównawcze dla studiów biblijnych¹¹. Ogólnie treść utworu zbliża się do parenezy. Autor pragnie upowszechnić szczególny rodzaj ascezy, a mianowicie powściągliwość seksualną. Stąd głównym motywem jest motyw „ognia” – żądzy seksualnej, i „ognia” – kary za przestępstwa z tego zakresu. Droga do opanowania sfery seksualnej jest gnoza, poznanie siebie i swego przeznaczenia¹². O gnostycznej, czyli ezoterycznej, formie przekazywania tej wiedzy zapewniają tak Zbawca jak i Tomasz. Być może, iż w tej części nastąpiły zmiany ostatniego redaktora, który parenezę, wezwania do ascezy, usiłował przekształcić w pismo tajemne, przeznaczone dla wybranych. Te przekształcenia są najwyraźniej widoczne w prologu, w opisie okoliczności przekazania pouczeń Zbawcy (138,1-22). Tomasz przedstawia tu autor nie tylko jako partnera dialogu ze Zbawcą, ale partnera szczególnego, wybranego, wzór gnostyka, który jako bliźniak i szczególny przyjaciel Zbawcy godny jest dopuszczenia do tajemnic. Zasadniczą część utworu wydawcy dzielą ze względu na treść w różny sposób¹³. Najogólniejszy i przejrzysty układ treści podał B. Layton¹⁴. Badacz ten dzieli utwór na takie oto części:

1. Okoliczności spisania księgi (138,1-4)
2. Rodzaj poznania, czyli gnozy (138,4-20)
 - Poznanie Zbawcy jest jednocześnie poznaniem siebie samego (138,4-15)
 - Poznanie siebie jest poznaniem całości (138,16-20)
3. Wyjaśnienie wypowiedzi Zbawcy (138,21-139,31)
 - Ciało jest zgubą (138,39-139,11 b)
 - Trudność w wyjaśnianiu spraw niewidzialnych (139,12-20)
 - Światłość jest dostępna tylko na krótko (139,21-31)
4. Mądrość i głupota (139,32-143,7)
 - Mądry człowiek uwalnia się od pożądań (139,32-140,15)
 - Głupiego człowieka uwodzą rzeczy widzialne (140,16-37)
 - Mądry znajduje prawdę (140,40-41)
 - Zjednoczmy się z tym, co jest nasze (141,1-4)
 - Przeznaczenie ciała (141,5-11)
 - Przeznaczenie duszy (141,12-17)
 - Powinniśmy odrzucić głupotę (141,18-28)
 - Kara za głupotę (141,29-142,17)
 - Kara dla szyderców (142,18-143,7)
5. Mowa zachęcająca Zbawcy (143,8-145,15)

¹⁰ Por. H. M. Schenke, *The Book of Thomas (NHIC II,7) a Revision of a Pseudoepigraphical Epistle of Jacob the Contender*, w: *The New Testament and Gnosis. Essays in honour of Robert McL. Wilson*, ed. by A. H. B. Logan and A. J. M. Wedderburn, Edinburgh 1983, s. 213-228.

¹¹ Por. Ch. Tuckett, *Nag Hammadi and the Gospel Tradition. Synoptic Tradition in the Nag Hammadi Library*, Edinburgh 1986, s. 83-87.

¹² Motyw poznania, gnozy pojawia się wielokrotnie: 138,28-30; 140,5-12, 20-21, 39-42; 141,21; 142,10-11, 19-24, 27 i n.; 144,37-38.

¹³ Por. Komentarz Schenke, *Das Thomasbuch*, s. 61-197; R. Kuntzmann, dz. cyt., s. 11-16 i odpowiednio w komentarzu s. 48-177.

¹⁴ Layton, *The Gnostic Literature*, s. 403-409 jako tytuły akapitów.

Biada tym, którzy żyją dla ciała (143,8-144,20)
 Przypowieść o winorośli i chwastach (144,21-36)
 Biada niewierzącym (144,36-41)
 Błogosławieni wytrwali (145,1-7)
 Uwolnienie od ciała (145,8-15)

Utwór nie zawiera gnostyckiej mitologii¹⁵, ewentualnie ją tylko zakłada. Podział ludzi wyróżnia tylko gnostyków i niegnostyków (mądrych i głupich, pouczonych i ignorantów). Szczególny rodzaj ascezy, odrzucenie całkowite życia seksualnego, a więc domyślnie potępienie małżeństwa można wprawdzie porównać z ideą wyraźnie gnostyckiego utworu „Świadectwo prawdy”, ale sama rygorystyczna asceza nie musi zakładać gnostyckiej motywacji, czyli odrzucenia ciała jako więzienia stworzonego przez wrogich Bogu archontów. Musimy jednak pamiętać, że utwór został przechowany w bibliotece, w której przepisano wiele utworów niewątpliwie gnostyckich i dlatego był w gnostyckim duchu odczytywany.

Podobnie rzecz ma się z elementami chrześcijańskimi. Jeśli oddzielimy osoby dialogu, Zbawcę i Tomasza, jako efekt „chrystianizacji” utworu, w treści nie znajdziemy szczególnie wyróżniających się chrześcijańskich akcentów. Jedynie jedna wzmianka może uchodzić za aluzję do wiary chrześcijańskiej: „Z powodu miłości wiary...” (141,10-13), ewentualnie zredagowanie niektórych wypowiedzi w liczbie mnogiej może sugerować, że autor liczył się z jakąś wspólnotą słuchaczy, ale czy faktycznie chodzi tu o chrześcijan.

Studia nad tym ciekawym niewątpliwie tekstem wczesnochrześcijańskim mogą wzbogacić naszą wiedzę o oddziaływaniu odpowiednich przekazów nowotestamentalnych (przypowieść, błogosławieństwa, bieda, logia Jezusa), o ascezie wczesnochrześcijańskiej, o tradycji Tomasza. Przez porównanie „Księgi Tomasza” z innymi utworami, wyraźniej gnostyckimi, możemy poznać związki motywacji ascezy gnostyckiej i chrześcijańskiej.

(138,1) Oto słowa ukryte, które wypowiedział Zbawca do Judy Tomasza¹⁶, a które spisałem ja sam Mathaios¹⁷. Chodziłem obok (nich), słysząc ich rozmawiających ze sobą. Zbawca rzekł: „Bracie Tomaszu¹⁸, jak (5) długo (jeszcze) masz czas na (tym) świecie¹⁹, to posłuchaj mnie” gdyż objawię ci to, nad czym rozmyślałeś w swoim sercu. Skoro powiedziano, że jesteś moim bliźniakiem i moim prawdziwym przyjacielem, zastanów się i poznaj kim jesteś i w jaki sposób powstałeś, albo w jaki sposób (10) powstaniesz²⁰. Skoro nazwano cię moim bratem”, to nie może być tak, byś trwał w niewiedzy o sobie sa-

¹⁵ Layton wprawdzie sugeruje „Mythic characters: Inhabitants of the Kingdom or Essence of Light: The King, who is good (God the father), The Female being who is truly Wise (Wisdom), The Savior, Jesus; Inhabitants of the Heavens: The (chief) Ruler, The Authorities; Inhabitants of Earth and Hell: Humankind: the Ignorant, the Perfect, including Jude Thomas, Mathaios, and other, wicked demons, the Angel, who rules Tartarus”. *The Gnostic Literature*, s. 401 i n.

¹⁶W komentarzu wykorzystuję częściowo informacje z wydań Kuntzmanna i Schenkego.

Pierwsze słowa utworu przypominają początek „Ewangelii Tomasza”: „To są tajemne słowa, które Jezus żywy wypowiedział, a zapisał je Didymus Juda Tomasz” (por. *Ewangelia Tomasza*, opracowanie A. Dembska, W. Myszor, Katowice 1992, s. 13).

¹⁷Pisownia imienia „Mathaios” sprawia trudności, czy nie chodzi czasem o ewangelistę Mateusza? Według Hipolita (*Refutatio* VII,20,1) Bazylides i jego syn Izydor mieli twierdzić, że tajemne pouczenie przekazał im niejaki Matthias. W „Pistis Sophia” (43) przekazują tajemne pouczenia Filip, Tomasz i Mateusz. Wydaje się, że chodzi o apostolską legitymizację gnostyckich pouczeń, a wzmiankowanie w takim czy innym zestawieniu imion apostołów poświadczane jest dobrze w gnostyckich tekstach.

¹⁸Tomasz jest jako bliźniak bratem Zbawcy, Jezusa; podobnie w „Ewangelii Tomasza”.

¹⁹Schenke (64) sądzi, że w takim tekście należy się spodziewać stwierdzenia: „jak długo ja, Zbawca, jestem jeszcze na tym świecie”. Inaczej należy zrozumieć to jako „jak długo jeszcze na tym świecie żyjesz”.

²⁰Rozwinięcie gnostyckiej zasady „poznaj samego siebie”.

mym. I ja poznałem, żeś zrozumiał. Ty bowiem już poznałeś, że ja jestem poznaniem prawdy²¹. Gdy wędrowałeś ze mną, nawet wtedy, gdy byłeś jeszcze w (stanie) niewiedzy (15) jednak już poznałeś i tak zostałeś nazwany. (jako) ten, który poznał siebie samego. Ten bowiem, który nie poznał siebie, nie poznał niczego. Ten zaś, kto poznał siebie samego, już osiągnął wiedzę o głębi wszystkiego²². I dlatego ty jesteś moim bratem, Tomaszu, zobaczyłeś, co ukryte (20) przed ludźmi, to, co staje się (dla nich) przeszkodą, gdyż (o tym) nie wiedzą²³.

A Tomasz rzekł do Pana: „Dlatego proszę cię, abyś opowiedział o tych rzeczach, [o które] cię pytam, (jeszcze) przed twoim wstąpieniem (do nieba) [i] jak tylko usłyszysz od ciebie o tych sprawach, (25) ukrytych, wtedy mogę o nich mówić. Bo staje się dla mnie jasne, że prawdę trudno jest wykonać przed ludźmi²³”.

Zbawca w odpowiedzi rzekł: „Jeśli rzeczy, które są dla was jawne²⁴, jednak są ukryte przed wami, to w jaki sposób będziecie mogli słuchać (30) o sprawach dla was niewidocznych? Jeśli dzieła prawdy, jawne na tym świecie są trudne, abyście je pełnili, to jak wypełnicie te, które należą do wielkości wzniosłej i które należą do pełni a które jawne nie są? (35) W jaki sposób więc będziecie nazwani pracownikami²⁶ (35) Dlatego to jesteście tylko uczniami i nie otrzymaliście jeszcze wielkości doskonałej²⁷”.

Odrzekł Tomasz mówiąc do Zbawcy: „Powiedz nam o tych sprawach, które uznałeś, że nie są jawne, a przeciwnie, są ukryte przed nami”.

Zbawca odrzekł: „Ciało [każde, powstaje w ten sposób] jak zwierzęta je rodzą, to jest, jako [pozbawione rozumu]²⁸. W [skutek] tego ukazują [się] na sposób stworzenia, które [wywodzi się z innego stworzenia]. [Dla] tego samego (powodu) ci, którzy są z góry [nie istnieją na sposób] tych, którzy są jawni, lecz (139,1) żyją ze swoich korzeni, a ich owoce są tym, co ich karmi²⁹. Ciała te zaś jako jawne jedzą ze stworzeń, które są im równe. Dlatego też ciała się zmieniają, a to, co się zmienia, zginie (5) i pójdzie na żłądę. Nie ma bowiem nadziei życia, odkąd ciało jest zwierzęce. A więc jak u zwierząt ciała ich niszczej, tak też i te (ciała) stworzenia zostaną zniszczone. Czyż nie pochodzą ze współżycia na wzór tego (które jest) u zwierząt³⁰ Jeśli więc pochodzi z niego i (10) ono, to w jaki sposób ma (w nich) powstać różnica większa od nich? Dlatego jesteście (jeszcze) małymi aż (do czasu gdy) staniecie się doskonałymi³¹”.

²¹ Zbawca zachęca do poznania, a jednocześnie stwierdza, Tomasz, jako brat i przyjaciel, bliźniak już poznał. Trudności interpretacji tych myśli zgłasza Schenke i dokonuje pewnej rekonstrukcji tekstu, układając wiersze w następującym porządku: 7-10-12-13-14-19 (Schenke, dz. cyt., s. 71 i n).

²² Brak wiedzy, gnozy wyzwalającej staje się przeszkodą w zbawieniu.

²³ „Wykonywać prawdę” może oznaczać głosić przed ludźmi prawdę, albo świadczyć czynami o prawdzie głoszonej nauki, jedno i drugie wydaje się trudno, gdy ludzie nie przyjmują prawdy.

²⁴ Pojawia się druga osoba liczby mnogiej: „wy”; por. także 139,20-141,25; 142,18,26 obok sekwencji „ty”: 138,4-27; 139,12-19; 141,25-142,18. Może to wskazywać na różne części składowe tekstu istniejące wcześniej, przed ostateczną redakcją.

²⁵ Przeciwwstawienie „widzialne – niewidzialne” i odpowiednio „objawione – nieobjawione” jest częstym motywem w gnostyckich wypowiedziach. Najbardziej zbliżona będzie tu wypowiedź z „Ewangelii Tomasza” log. 5: „Nauki Sylwana” (NHC VII, p. 87,33-88,3). Por. Schenke, dz. cyt., s. 75.

²⁶ Chodzi o „pracowników prawdy”, czyli dających świadectwo słowem i czynem. Schenke, dz. cyt., s. 76.

²⁷ Przeciwwstawienie „pracownicy” – „uczniowie” może oznaczać przeciwstawienie „gnostycy” – „prości wierni”.

²⁸ Negatywna ocena ciała sprowadza się do ukazania jego zwierzęcej natury.

²⁹ Przeciwwstawienie doskonałych, „którzy są z góry” i karmią się tym, co jest w górze, czyli owocami duchowymi. Myśl nawiązuje do obrazu odwróconego drzewa, którego korzenie sięgają nieba. Por. M. Eliade, *Traktat o historii religii*, Warszawa 1966, s. 271 i n. Na ideę spożywania własnych owoców u Filona Al. wskazał w swym komentarzu Schenke (s. 81); por. Filon, *Alegorie* par. 1,97, polskie tłum. L. Joachimowicz, w: Filon Al., *Pisma*, Warszawa 1986, s. 109.

³⁰ Potępienie życia seksualnego, które zdaniem autora jest tego samego rodzaju, co u zwierząt.

³¹ „Małymi” są niegnostycy, którzy jednak mogą się stać „doskonałymi” gnostykami.

Odrzekł Tomasz: „Dlatego mówię ci to, o Panie, że ci, którzy mówią o rzeczach, które nie są jawne i które są trudne(15) do wyjaśnienia, są podobni do tych, którzy wypuszczają swe strzały do celu w nocy. Wypuszczają wprawdzie swe strzały jak ci, którzy wyrzucają je do celu, ale ten cel jest ukryty. Ale gdy zabłyśnie światło i usunie ciemności, wówczas każdy czyn się (20) ujawni.³² Ty jednak, nasza światłości³³, jesteś tą (światłością), którą oświeca, o Panie!”

Rzekł Jezus: „Światłością (jest tylko ta), która jest w światłości”.

Tomasz odezwał się więc w te słowa: „Panie”, dlaczego jawna światłość³⁴, co świeci tu z powodu ludzi, wschodzi i zachodzi?”

Rzekł (25) Zbawca: „O błogosławiony Tomasz, światłość, istotnie, ta jawna, świeci z waszego powodu, ale nie po to, żebyście pozostawali na tym miejscu³⁵, ale abyście wyszli z niego³⁶. Gdy wszyscy wybrani pozostawią (swą) zwierzęcość, wówczas światłość oddali(30) się w górę, do swej posiadłości. A jej posiadłość przyjmie ją, gdyż jest dobrym sługą”. I wtedy w dalszym ciągu Zbawca powiedział „O niedościgła miłości światła³⁷, o gorzki ogień³⁸, który płoniesz w ciałach ludzi(35) i w ich kościach; który płoniesz w nich nocą i dniem i rozpalasz członki ludzi i sprowadzasz na ich serca upojenie³⁹ a w ich duszach wzbudzasz zamęt i [panujesz w nich], w mężczyznach i kobietach [w] dzień i w [nocy] i poruszasz w nich(40) podniecenie, które działa skrycie i jawnie”. Podnieconych mężczyzn pociąg[a do kobiet] a kobiety do [mężczyzn. Dlatego] (140,1) powiada się: „Każdy, kto szuka prawdy u prawdziwej Mądrości⁴⁰, ten powinien sobie przygotować skrzydła⁴¹, aby odlecieć, jeśli ma uciec przed pożądliwością, która spala ducha ludzi i powinien sobie przygotować skrzydła, jeśli ma uciec (5) przed wszelkim duchem widzialnym”⁴².

Odpowiedział Tomasz mówiąc: „Panie, właśnie o to pytam Ciebie, gdyż Ciebie tylko uznajemy za tego, który jest dla nas pożyteczny według tego, co mówisz.

³² Schenke (s. 87) zwraca uwagę na niezwykłość wypowiedzi Tomasa, który nie tylko pyta, jak to jest w zwykłym dialogu gnostyckim, ale stwierdza i poucza. Wypowiedź ta jest niemożliwa w ustach Tomasa, należy raczej przekazu logiów samego Jezusa. Charakter logionu potwierdza nadto zastosowanie przenośni o strzelaniu z łuku w nocy, czyli do niewidocznego celu: obraz bardzo popularny w literaturze antycznej.

³³ Jezus światłością świata: ewentualnie wpływ Ewangelii Jana.

³⁴ Jawna światłość, czyli słońce, jest symbolem światłości prawdziwej. Z dalszego pouczenia Zbawcy wynika, że słońce ma przypominać o światłości prawdziwej po to, aby ludzi opuścili ten świat.

³⁵ To jest: na tym świecie.

³⁶ Światłość prawdziwa przyciąga tych, którzy odłożyli zwierzęce ciało; por. „Przyciągani jesteśmy do nieba przez niebo jak promienie przez słońce, gdy nic nie stoi na przeszkodzie”. „Wypowiedź o zmartwychwstaniu” NHC I, p. 45,36-39, tłum. A. Dembska, PSP 20, Warszawa 1979, s. 195. Dalsze paralele literackie por. Schenke, dz. cyt., s. 94 i nn; Kuntzmann, dz. cyt., s. 77 i n.

³⁷ Wezwanie światłości i miłości do światła u doskonałych kończy pozytywną część ekscytacji, dalej mowa jest już o „gorzkim ogniu” namiętności.

³⁸ „Ogień” jako symbol żądzy seksualnej był w literaturze antycznej stałym motywem: także teksty z Nag Hammadi potwierdzają wykorzystanie tego symbolu. Por. Schenke, dz. cyt., s. 99 i n; Kuntzmann, dz. cyt., s. 81 i nn.

³⁹ „Upojenie” w znaczeniu pijaństwa zwyczajnie w tekstach gnostyków oznacza brak świadomości, czyli wiedzy, brak gnozy. Kuntzmann, dz. cyt., s. 83 i n.

⁴⁰ Prawdziwą Mądrością (Sophia) może być Chrystus: por. H. M. Schenke, *Die neutestamentliche Christologie und der gnostische Erlöser*, w: K. W. Tröger (wyd.), *Gnosis und Neues Testament*, Berlin 1973, s. 213 i tenże, *Die Tendenz der Weisheit zur Gnosis*, w: *Gnosis. Festschrift für H. Jonas*, B. Aland (wyd.), Göttingen 1978, s. 365-372.

⁴¹ Antyczne wyobrażenia o duszy dawały jej skrzydła; aluzje u Filona Al. w tekstach patrystycznych zestawil Schenke, dz. cyt., s. 107 i n.

⁴² Pojęcie „ducha”, zwłaszcza „ducha widzialnego” oznacza najprawdopodobniej ducha nieczystego, który zamieszkuje w ciele kobiety kusi mężczyznę, a przybывая w ciele mężczyzny, kusi kobietę.

Ponownie więc odezwał się Zbawca i rzekł: „Dlatego trzeba (10) nam mówić z wami⁴⁵, gdyż to jest nauka dla doskonałych. Jeśli więc chcecie być doskonałymi, musicie przestrzegać (pouczeń). Jeśli zaś nie (będziecie się nimi kierować), waszym imieniem jest niewiedza. Gdyż nie jest możliwe, aby rozumny przebywał razem z głupim. Rozumny bowiem jest doskonały w każdej mądrości (15), dla głupiego zaś dobro czy zło jest jednym i tym samym. Mądry bowiem będzie się karmił prawdą i stanie się jak „drzewo, które rośnie nad strumieniem”⁴⁴. Stąd są i tacy, którzy (jakby) mając skrzydła, jeśli biegną ku rzeczom widzialnym, oddaleni są (20) od prawdy. To, co ich prowadzi, to ogień⁴⁵. On da im złudzenie prawdy i obdarzy blaskiem w piękności, która zniszczy je i uwięzi ich w przyjemności mrocznej i obrabuje ich przez cuchnącą rozkosz (25) i uczyni ich ślepyimi przez nienasycone żądze i spali ich dusze i stanie się dla nich jak ostry grot, który tkwi w ich sercu i niemożliwe (jest), aby go mogli odsunąć i (jest) jak wędzidło w ustach⁴⁶, które ich ciągnie ku swojej (30) chęci. I faktycznie skrępował ich swymi więzami, a wszystkie ich członki związał w gorzkich więzach pożądania rzeczy widzialnych, które giną, zmienia się i przemienia. Według tego pożądania zostali ściągani (35) cały czas z góry w dół, a uśmierceni przez to, że zostali sprowadzeni do wszystkich zwierząt nieczystości”⁴⁷.

Odpowiedział Tomasz i rzekł: „To jasne i tak zostało powiedziane [...] [o tych], którzy nie znają [...] [...] duszy”⁴⁸.

Odpowiedział [Zbawca] i rzekł: „[Błogosławiony] człowiek mądry, który szukał [prawdy. Gdyż gdy] ją znalazł, spoczął na (141,1) niej na wieki i nie ma już lęku przed tymi, którzy chcą go niepokoić”⁴⁹.

Odezwał się Tomasz i rzekł: „Czy to pożyteczne dla nas, Panie, abyśmy spoczęli w tym, co do nas należy?”

Zbawca odrzekł: „To właśnie jest korzystne. (5) A dobre jest dla was, ponieważ to, co objawia się wśród ludzi, zaniknie. Naczynie bowiem ciała⁵⁰ zostanie zniszczone, a jeśli zostanie zniszczone, znajdzie się wśród rzeczy widzialnych, to jest wśród tych, które się widzi i wówczas ogień widzialny zgotuje im kaźń. (10) Z powodu miłości wiary, którą mieli przed czasem, ponownie będą zgromadzeni w widzialnym (świecie) - ci zaś, którzy mogą widzieć, nie są wśród widzialnych - bez pierwszej miłości pójdą na zagładę; z powodu troski o życie i płomienia ognia (trwającego) krótki czas, aż do czasu (15) gdy rozpadnie się to, co widzialne⁵¹. Wówczas pojawią się bożki bez kształtu, a pojawią się pośrodku grobów, nad trupami na wieki, ku udurczeniu i zniszczeniu duszy”⁵².

Odezwał się Tomasz i rzekł: „Co mamy (20) powiedzieć wobec takich (ludzi), albo co powinniśmy powiedzieć ślepyim ludziom? Jaką naukę powinniśmy wygłosić tym nie-

⁴³ Formuła „my”, „nam”: Schenke sądzi, że można przywołać tu paralelę z J 3 (Schenke, dz. cyt., s. 111).

⁴⁴ Por. Ps 1.

⁴⁵ Powraca motyw „ognia” jako żądzy cielesnej.

⁴⁶ Obraz „wędzidła” zakłada dopełnienie „jeźdźca”, który kieruje koniem. Tu oddziaływanie jest odwrócone, to „wędzidło” żądzy kieruje.

⁴⁷ Autor odwołuje się do wyobrażenia ciała, tu ciała zwierzęcego, nieczystego, jako więzienia duszy. Paralele w pismach antycznych, zwłaszcza Filona Al. Por. Schenke, dz. cyt., s. 121 i n.

⁴⁸ Ponownie Tomasz nie pyta Zbawiciela, czego spodziewalibyśmy się w gnostyckim dialogu objawiającym, ale niemal poucza. Tekst w tym miejscu został jednak zniszczony przez ubytki papirusu. Por. Schenke, dz. cyt., s. 123 i n.

⁴⁹ Wypowiedź należy do gatunku makaryzmów, błogosławieństw. Treściowo nawiązuje do myśli „szukać – znaleźć”; por. „Ewangelię Tomasza” log. 2 i podobne. Często celem poszukiwania jest „odpoczynek” (anapausis).

⁵⁰ Bardzo często w tekstach gnostyckich ciało przedstawiano jako naczynie, które może być, albo nawet powinno być zniszczone, rozbite.

⁵¹ Wypowiedź rozróżnia dwie kategorie ludzi: jedni mają pierwszą „miłość do wiary”, inni są bez tej miłości. Los ich jest różny, jedni wrócą, zostaną ponownie zgromadzeni w świecie (być może idea reinkarnacji?), inni bez miłości do wiary zostaną zniszczeni całkowicie.

⁵² Uderzeni przez demony śmierci.

szczęsnym` śmiertelnym. którzy tak oto mówią: „przyszliśmy (tu)` aby (osiągnąć) dobro, a nie potępienie”. albo gdy znów będą tak mówić: „Gdybyśmy się nie urodzili w ciele, nie poznalibyśmy grzechu”⁵³.

(25) Zbawca odrzekł: „Prawdziwie, są to tacy,` których nie miej za ludzi, ale zaliczaj ich jakby [do]` zwierząt, gdyż tak jak zwierzęta pożerają się` wzajemnie, w ten sam sposób ludzie tego rodzaju` pożerają się wzajemnie”⁵⁴. Ale ci pozbawieni są królestwa (30), ponieważ miłują rozkosz ognia i są` niewolnikami śmierci, uganiania się z sprawami nieczystości` wypełniają żądze swych ojców⁵⁵. Oni to będą` rzuceni w dół<sup>56</sup>, do otchłani i będą poddani kaźni` z powodu przymusu (wynikającego) z gorzkiej złości ich natury. (35) Będą wychlostani, aby (w końcu) być wypędzonym, w dół` do miejsca, którego nie znają. Będą uwolnieni od (swych) członków ale nie z powodu wytrwania<sup>57</sup> - [będziesz w to]` wątpić - i będą się cieszyć z tego` [ognia, gdyż miłują] szaleństwo i obłęd jako [głupcy] a (40) [pędzą] za obłędem nie znając [swego]` [szaleństwa], uważają się za mądrych [...]` miłość ich ciała [...] (142,1) podczas gdy ich umysł zwrócony jest ku ich samym i myślą (tylko)` o swych czynach. A oto płomień ich będzie palił”⁵⁸.

Odezwał się Tomasz i rzekł: „Panie, ten, który został` wyrzucony spośród nich, co się z nim stanie? Martwię (5) się bowiem bardzo o takich. Wielu bowiem jest im przeciwnych”⁵⁹.

Odrzekł` Zbawca i powiedział: „Co stało się jasne dla ciebie?”

Odrzekł Juda, którego nazywają` Tomaszem: „Ty, Panie, jesteś tym, któremu wypada` mówić, ja zaś mam cię słuchać”⁶⁰.

Odpowiedział (10) Zbawca: „Posłuchaj tego, co ci mam do powiedzenia i uwierz w prawdę. Ten, który sieje i to, co sieje` będzie rozwiązane przez ich ogień - przez ogień i wodę - i zostaną ukryci w grobach ciemności` a po długim czasie zostaną ujawnione (15) owoce złych drzew, gdy zostaną ukarane, gdy` zostaną zabici ustami zwierząt i` ludzi, potęgą deszczów i wichrów, powietrza` i światła, które świeci z góry”⁶¹.

Odrzekł` Tomasz: „Przekonałeś nas prawdziwie, Panie. (20) Poznaliśmy w naszym sercu i jasne jest (dla nas), że` tak to jest i że twoje słowo jest bez zazdrości⁶², te jednak` słowa, które wypowiadasz do nas, są śmieszne dla` [świata], do kręcenia nosem, ponieważ tego` nie pojmują. W jaki więc sposób mamy pójść, (25) aby im głosić, skoro nie liczą się z nami` w świecie?”

Odezwał się Zbawca i rzekł: „[Zaprawdę] mówię wam, kto posłucha` waszej mowy i o odwróci (od was) swe oblicze, albo kręcić będzie` nosem nad tym, lub wykrzywiać będzie wargi nad tym, (30) zaprawdę mówię wam⁶³: ten zostanie wydany` archontowi wysokości, temu, który panuje nad` wszystkimi mocami i jest nad nimi królem i ten za-

⁵³ Pytanie Tomasza ujawnie zapewne argumenty tych, którzy nie odrzucają ciała, nie akceptują ascezy: może chrześcijan Kościoła.

⁵⁴ Powraca przerośnięta zwierząt dla określenia ludzi cielesnych.

⁵⁵ Motyw ognia jako żądzy cielesnej.

⁵⁶ Kara jako zrzucenie w dół, pozbawienie królestwa (Bożego) (w. 29), chłosta ogniem (w. 9), dręczenie przez demony śmierci (w. 15-18) składają się na opis potępienia „głupich”, którzy związali swoje życie z ciałem.

⁵⁷ Uwolnienie z ciała nie jako zasługa za wytrwałość na przykład w cierpieniach męczeństwa, ale jako oddzielenie od ciała, w którym pokładali nadzieję.

⁵⁸ „Ogień”, płomień pojawia się w podwójnym znaczeniu, jako ogień żądzy i ogień kary.

⁵⁹ Koschorke sądzi, że chodzi tu o chrześcijan Kościoła, K. Koschorke, *Die Polemik der Gnostiker gegen das kirchliche Christentum*, NHS 12, Leiden 1978, s. 125 i n.

⁶⁰ Kolejne wypowiedzi wskazują tylko na formę dialogu, bez rozwinięcia tematu.

⁶¹ Dalszy ciąg mowy parenetycznej z włączeniem wątku siewcy: wydaje się pod wpływem Ga 6,7 (co, kto sieje, to żąć będzie).

⁶² „Bez zazdrości”: chodzi prawdopodobnie o to, że Zbawca jest wielkoduszny i wspaniało-myślny, jeśli chodzi o głoszenie jego nauki, że nie strzeże jej zazdrośnie. Paralele do „zazdrośnego” i „bez zazdrości”. Por. Kuntzmann, dz. cyt., s. 124.

⁶³ Zapowiedź kary dla tych, którzy nie posłuchają nauki głoszonej dla zbawienia.

wróci go stamtąd⁶⁴, zrzuci z góry aż do otchłani i zostanie przytwierdzony w miejscu ciasnym (35) i ciemnym (tak, że) nie będzie tam mógł się obrócić, ani poruszać się z powodu wielkiej głębokości tartaru i ciężaru gorzkiego piekła. Kto jest umocniony w [tych rzeczach, które są] [dostarczane] dla niego, jeśli [...] nie będzie odpuszczono [jego] szaleństwo (i) [przyjmie] (40) [swój wyrok]. [Tego], kto was prześladował, wydadzą [w ręce] anioła, Tartarucha⁶⁵ [w płonącym ogniu], który ich ściga (143.1), gdy bicz ognia rzucają iskrę po iskrze na twarz tego, którego dręczą. Jeśli uciekałby na zachód, to znajdzie tam ogień, jeśli zwróci się na południe, także go tam znajdzie, jeśli zwróci się na północ, to opadnie go niebezpieczeństwo (5) wrzającego ognia. Nie znajdzie zaś taki drogi na wschód, aby tam uciec i tak się uratować⁶⁶. Nie znalazł go bowiem w czasie, gdy przebywał w cieple tak, aby mógł go znaleźć w dniu sądu". Wtedy Zbawca odezwał się ponownie i rzekł⁶⁷: „Biada wam, bezbożni, którzy nie macie nadziei (10) umocnieni w tym, co nie ma trwałości. Biada wam, którzy pokładacie nadzieję w cieple, w (tym) więzieniu, które będzie zniszczone - jak długo chcecie spać?⁶⁸ - w tym „niezniszczalnym(ciele), o którym” sądzicie, że nie będzie zniszczone. Jeśli wasza nadzieja osadzona jest w tym świecie, a bogiem waszym jest to życie (25) to przyczyniacie się do zniszczenia waszych dusz. Biada wam, przez ogień, który w was płonie⁶⁹, bo jest nienasycony! Biada wam z powodu koła⁷⁰, które kręci się w waszych myślach! Biada wam z powodu płomienia, który jest w was, gdyż pożre wasze ciała w sposób widoczny (20) a rozedrze wasze dusze w sposób ukryty, a was przygotowuje do tego przez jedno i drugie. Biada wam, o niewolnicy, bo uwięzieni jesteście w jaskiniach⁷¹. Śmiejecie się i cieszyecie się z rzeczy śmiechem głupich. Nie pojmujecie waszej zagłady ani (25) nie pojmujecie, w czym tkwicie, a nie wiecie, że jesteście w ciemności i śmierci, przeciwnie, upojeni jesteście ogniem i napełnieni goryczą. Wasz umysł jest w was obłąkany z powodu płomienia, który jest w was. A słodka to jest trucizna i (30) cios waszych wrogów. I ciemność weszła dla was jak światłość, gdyż waszą wolność oddaliście za niewolę, czynicie wasz umysł umysłem ciemności i wasze myśli wydaliliście głupocie i wypełniliście wasze (35) myśli dymem z ognia, który jest w was, a światło wasze ukryło się w chmurze [ciemnej], a odzienie⁷², które nosicie [polubiliście] [je, chociaż] jest splugawione, ogarnęła was [nadzieja], która nie istnieje⁷³. A kim jest ten, w którego (40) uwierzyliście [nie] wiecie. Jesteście, wy wszyscy w [więzach a chlubicie] się sami, jak-byscie [trwali w wolności, a] (144.1) zatopiliście wasze dusze w wodzie ciemności⁷⁴

⁶⁴ Aluzja do motywu wędrówki duszy: dusza po śmierci usiłuje przedostać się przez sfery archontów, ale nie mając gnozy zostaje zawrócona; motyw rozwijany przez inne utwory gnostyków por. Myszor, *Gnostycyzm w tekstach z Nag Hammadi*, s. 169-182.

⁶⁵ Dokładnie „tartaruchos” jest przymiotnikiem, chodzi o anioła Tartaru.

⁶⁶ Wschód jako miejsce ucieczki przed karą odpowiada wyobrażeniom antycznym: wschód miejsce narodzin słońca, usytuowania raju; w przeciwieństwie do zachodu, gdzie sytuowano miejsce zagłady, tartar.

⁶⁷ Kontynuacja parenezy w formie literackiej „Biada”, a następnie „Błogosławieństw”: monolog Zbawcy (143.8-145.7).

⁶⁸ Sen oznacza podobnie jak upojenie brak gnozy.

⁶⁹ Ogień żądzy.

⁷⁰ Koło może być albo symbolem wiecznej kary, albo symbolem stałej myśli wokół żądzy cielesnej. Zdanie nie jest jednoznaczne.

⁷¹ Symbol uwięzienia, ale jednocześnie braku poznania, rozeznania jako skutek przebywania w jaskiniach.

⁷² Odzienie oznacza zapewne ciało. Dla Turnera „odzienie” przypomina szatę chrztu, czyli sam chrzest, który dla wiernych Kościoła jest ważny, chociaż został splugawiony przez nich (za Kuntzmannem, dz. cyt., s. 145).

⁷³ Tą nadzieją jest albo nadzieja pokładana w cieple, albo nadzieja pokładana w chrzcie: por. *Świadectwo prawdy*, NHC IX, p. 69.7-10: „Są tacy, co dochodzą do wiary, przyjmują chrzest jakby miał on dla nich być nadzieją zbawienia” (tłum. W. Myszor, „Studia Theologica Varsoviensia” 25 (1987) z. 1, s. 228).

pobiegliście za waszymi własnymi pożądaniami. Biada wam, którzy trwacie w błędzie i spoglądacie na światło słońca, które osądza wszystkich i (5) spogląda na wszystko, gdyż ono będzie się zwracać przeciw wszystkim sprawom, aby nieprzyjaciół poddać w niewolę. Wy nie rozumiecie księżycą, jak w noc i w dzień spogląda w dół i widzi ciała waszych zabójstw⁷⁵. Biada wam, którzy lubicie znajomość z kobiecością (10) i plugawę z nią przebywanie i biada wam z powodu mocy waszego ciała, gdyż to one będą was dręczyć. Biada wam z powodu działań złych demonów Biada wam, którzy wasze członki wpędzacie do ognia (15) Kim będzie ten, który spuści na was z deszczem rosę ochłody, aby mogła ugasić potężny płomień w was, razem z waszym ogniem.

Kim jest ten, który da wam słońce wschodzące nad wami, aby rozproszyło ciemność, która jest w was i aby ukryć tę ciemność i splugawioną wodę? Słońce (20) i księżyc dodadzą wam zapachu⁷⁶, razem z powietrzem, wiatrem, ziemią i wodą⁷⁷. Słońce bowiem jeśli nie wejdzie nad ciałami, przeminą i niszczyć podobnie jak chwast i trawa⁷⁸. Jeśli zaś słońce wejdzie nad nim stanie się mocny i zagłusza (25) winną latorośl, jeśli zaś wzmacnia się winna latorośl rzuca cień na chwasty jak i na wszystkie inne trawy, które z nią rosną ta, gdy się rozrasta i powiększa, zwykle przejmując dla siebie ziemię, na której wzrasta (30) i (tak) stała się panem nad każdym miejscem, na który rzuciła cień. Wówczas, jeśli powiększa się, staje się panią nad całą ziemią i przyczynia się do (powiększenia) urodzaju swego właściciela i (wtedy) podoba mu się ponad miarę; ponieważ (inaczej) musiałby ponieść wiele wysiłku z powodu chwastów, gdyby je wyrwał. a oto winna (35) latorośl sama je usunęła, zdusiła je i tak wyginęły zrównane z ziemią⁷⁹.

Wówczas Jezus dodał jeszcze i rzekł im: „Biada wam gdyż nie przyjęliście nauki, a ci którzy [ją chcieli] [przyjąć] będą się męczyć, gdy ją (im będą) głosić [ponieważ to wy będziecie] (40) [ich ścigać] i pobiegiecie ku [waszym] sieciom [własnym i wy] będziecie ich zrzucać w dół [przed... i] będziecie ich zabijać codziennie (145.1) aby mogli powstać z martwych⁸⁰. Błogosławieni, wy, którzy wpięrow rozpoznaliście przeszkody i uniknęliście tego, co jest (wam) obce! Błogosławienie wy, z których się szydzi i z którymi się nie liczy, z powodu miłości (5) którą wobec was ma pan wasz! Błogosławieni wy, którzy płaczecie i zasmuceni jesteście przez tych, którzy nie mają nadziei, gdyż będziecie uwolnieni ze wszystkich więzów.

⁷⁴ Turner sądzi, że chodzi tu o polemikę z kościelnym chrztem (za Schenke, dz. cyt., s. 175). Schenke odrzuca taką interpretację. Kuntzmann (dz. cyt., s. 146) przytacza tylko opinie. Wzmianka o wodzie, wcześniej o „odzieniu” ewentualnie chrzcielnym, o wierze (w. 40) czyni aluzje chrzcielne tu polemiczne bardzo prawdopodobnymi; nie ma jednak pewności. Schenke odwołał się do koptyjskiego wyrazu („oms”: „zanurzać”), które nigdy nie jest użyte w kontekście chrztu.

⁷⁵ Symbolika słońca i księżyca jako świadków, a następnie sędziów ludzkich czynów była szczególnie rozwijana w literaturze hermetycznej.

⁷⁶ Przyjemny zapach, jako efekt oddziaływania słońca i księżyca, należy do symboliki solarnej. Por. „Ewangelia prawdy” NHC I, p. 34,3-14.

⁷⁷ Biada Zbawcy zostaje jaby zawieszona, przerwane przypowieścią o słońcu, a następnie winnej latorośli.

⁷⁸ Oddziaływanie słońca powoduje, że chwast się rozrasta i zagłusza winną latorośl: może być jednak i tak, że winna latorośl dzięki słońcu rozrasta się i rzuca cień na chwasty. Turner mówi o pastiszu biblijnym w tej przypowieści: szeroko na ten temat Kuntzmann, dz. cyt., s. 157-162.

⁷⁹ Całość przypowieści o winnej latorośli opracował: U. Schoenborn, *Vom Weinstock. Die Gleichnisrede in LibThom (NHC II,7) 144,19-36*, w: H. Preibler, H. Seiwert (wyd.), *Gnosisforschung und Religionsgeschichte. Festschrift für Kurt Rudolph zum 65. Geburtstag*, Marburg 1994, s. 267-285. Jego zdaniem gnostycy zastosowali formę przypowieści w celach propagandowych; wskazuje to na przemyślaną formę redakcji całości dzieła.

⁸⁰ Całość tego „biada” trudne do zrekonstruowania myśli. Chodzi o tych, którzy nie przyjęli nauki gnozy, którzy jednocześnie stają się prześladowcami innych. Można tę wypowiedź powiązać z błogosławieństwem prześladowanych gnostyków (w. 145,3-8).

Czuwajcie i módlcie się⁸¹, abyście nie pozostali w ciele, lecz żebyście wyszli z gorzkich więzów (10) życia, a gdy modlicie się, znajdziecie odpocznienie, gdyż pozostawiliście (już) za sobą cierpienie i szyderstwa. Gdy zaś wyszłście z cierpień i doznań ciała, znajdziecie odpoczynek ze strony Dobra i będziecie królowali razem z królem (15) zjednoczeni z nim, gdyż i on jest zjednoczony z wami teraz i na wieki wieków. Amen. Księga Tomasza. Atleta pisze do doskonałych (20).

Pamiętajcie o mnie moi bracia w waszych modlitwach. Pokój świętym i duchowym⁸².

⁸¹ Zachęta kończąca parenezę.

⁸² Na temat kolofonów skrybów z Nag Hammadi, por. W. Myszor, *Zapisy skrybów w rękopisach z Nag Hammadi*. „Vox Patrum” 11-12 (1991-1992) z. 20-23, s. 299-303 (niestety zapisy tekstów koptyjskich w tym artykule podano w błędnej transkrypcji (transliteracji fontów w programie komputerowym!).